

Wojciech Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Studia nad historią państwa i prawa, seria II, t. X, Wrocław 1959.

Wśród wielu prac, dotyczących powstania kościuszkowskiego, jakie ukazały się ostatnio, brak było takiej, która by przedstawiała w sposób wyczerpujący genezę, ustrój i kompetencje cywilnych władz powstańczych. Z tych więc względów należy z uznaniem powitać pracę W. Bartla, bowiem wypełniła ona lukę w znajomości dziejów insurekcyjnych, a ponadto zebrała w jedną całość wyniki szczegółowych badań prowadzonych przez A. Dzwonkowskiego, A. Wilkoszewskiego, W. Tokarza, H. Jabłońskiego, T. Modelskiego i L. Żytkowicza, nad poszczególnymi instytucjami ustrojowymi insurekcji. Należy żałować jedynie, że autor pominął tu całkowicie ustrój władz miejskich, ale problem ten wymaga osobnego opracowania.

Całą pracę podzielił autor, choć na wstępie o tym nie pisze, na dwie części. Kryterium podziałowym były tu zasadnicze zmiany w ustroju władz powstania, a mianowicie zastąpienie władz tymczasowych władzami stałymi. Stwierdzić trzeba, że podział ten jest uzasadniony, ponieważ oparty został również na analizie sytuacji politycznej oraz nurtów ideologicznych insurekcji. Przy zastosowaniu tych kryteriów badawczych możemy śledzić ich wpływ na kształtowanie się ustroju. W. Bartel zastosował więc metodę badawczą, która pozwoliła na ukazanie zmian ustrojowych we właściwym świetle.

W rozdziale wstępnym autor zajął się analizą sytuacji wewnętrznej w kraju w 1793 r., podkreślając przy tym, że sama geneza sprzysiężenia przedpowstaniowego i jego dzieje nie zostały jeszcze dostatecznie zbadane, z powodu, jak to słusznie pisze, zbyt wąskiej bazy źródłowej. Zgadza się z tym całkowicie, w szczególności zaś gdy chodzi o bazę źródłową. Jest rzeczą oczywistą, że dobra konspiracja, a do takiej można zaliczyć konspirację przedinsurekcyjną, ma to do siebie, że nie pozostawia zbyt wiele materiału pisanego.

Wyczerpująco, w oparciu o dotychczasowe badania przedstawił autor nastroje poszczególnych klas społecznych przed powstaniem i ich nastawienie do poszczególnych państw zaborczych, a wreszcie kierunki ideologiczne polskich kół patriotycznych w kraju i na emigracji.

Następny rozdział poświęcony został analizie aktu powstania z dnia 24 marca 1794 r. Nie we wszystkim możemy się tu z autorem zgodzić, w szczególności zaś gdy chodzi o tę część, w której była mowa o ustosunkowaniu się do pruskiego zaborcy. Nie ulega wątpliwości, że główne ostrze powstania skierowane było przeciwko Rosji, tym niemniej jednak wymowa samego aktu gdy chodziło o monarchię Hohenzollernów była aż nadto wyraźna, tym więcej, a wśród Prusaków nie budziła wątpliwości co do swych intencji.

Akt powstania zawierał szereg bardzo ogólnych sformułowań dotyczących przyszłego ustroju oraz układu stosunków społecznych. Jest rzeczą zrozumiałą, co zresztą i autor w dalszym ciągu swych wywodów podaje, że akt ten z uwagi na rozbieżności w gronie spiskowym nie posiadał jeszcze w tym względzie sprecyzowanego stanowiska. Ponadto w pierwszej publikacji proklamującej powstanie nie można było przecież wszystkich spraw bardziej szczegółowo sprecyzować. Dopiero dalszy rozwój wypadków zmusił do wybrania takich zapowiedzi reform, które by poruszyły do walki szerokie kręgi chłopów i mieszczan. Twierdzenie autora, wynikające z interpretacji tekstu aktu powstania, że nie znosił on w żadnym wypadku ustroju monarchicznego, jest słuszne a potwierdziła to zresztą późniejsza praktyka. Wywody autora o ustosunkowanie się aktu insurekcji do Konstytucji 3 Maja sformułowane zostały bardzo ostrożnie i powściągliwie. W zasadzie W. Bartel przychyliła się do poglądu T. Korzona, że Kościuszko i jego otoczenie godzili się na

wskrzeszenie Konstytucji 3 Maja, podkreśla jednakże, że przywódcy powstania traktowali całe ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego jako punkt wyjścia do dalszych przemian.

Następne rozdziały części I pracy omawiają bardzo drobiazgowo władzę Naczelnika, organizację i kompetencję Rady Zastępczej Tymczasowej w Warszawie i w Wilnie, Komisji Porządkowych, oraz organizację wymiaru sprawiedliwości. Jak już podkreślaliśmy autor stara się nakreślić genezę władz powstańczych, różnice organizacyjne w poszczególnych prowincjach. Wykorzystane tu zostały nie tylko źródła drukowane, w szczególności Akta Powstania Kościuszki, ale w szerokiej mierze uwzględniono literaturę pamiętnikarską oraz współczesne temu okresowi gazety. Pozwala to czytelnikowi na śledzenie praktycznej działalności powstańczych władz. Podnosi to wartość pracy W. Bartla, choć zachodzą tu duże trudności z przedstawieniem całokształtu zagadnienia, gdyż uwzględniać należy specyfikę tego okresu toczącej się walki oraz odmienności poszczególnych prowincji i województw.

Pisaliśmy już wyżej, że autor w sposób bardzo drobiazgowy przedstawia kompetencje i ustrój poszczególnych władz powstańczych. Poglądy co do tego rodzaju ujmowania zagadnienia są na pewno różne. Można bowiem przedstawić tylko w głównych zarysach specyfikę władz powstańczych, przechodzących w ciągu stosunkowo krótkiego czasu wiele zmian podyktowanych sytuacją polityczną i działaniami wojennymi. Można też wykazać ich rewolucyjny charakter, nie wdając się w drobiazgową analizę ich działalności. W. Bartel starał się wszystkie te zagadnienia połączyć, ażeby dać czytelnikowi ich pełnię. Ten sposób przedstawienia jest moim zdaniem słuszny, gdyż następni badacze sięgają będą jedynie, gdy chodzi o zagadnienia ustroju, do omawianej tu pracy bez ponownego sięgania do źródeł. Te dodatnie skądinąd zalety pracy powodują jednakże, że w wielu partiach jest ona nieco nużąca, tym więcej że technika wydawnicza nie przyszła tu autorowi z pomocą. Aż prosi się, ażeby dać odpowiednie podtytuły, a nie same tylko oznaczenia cyfrowe, wyszczególnione zresztą na wstępie rozdziału. Od historyków prawa można przecież wymagać, ażeby dogmatyczne rozważania podać w formie jak najbardziej strawnej.

Bardzo ciekawie ujęte zostały rozważania autora o Komisjach Porządkowych w okresie do 28 maja 1794 roku. Przyczyniła się do tego nie tylko analiza z punktu widzenia samej organizacji, ale w pierwszym rzędzie praktycznej działalności, specyfiki poszczególnych prowincji, a nawet województw. Trzeba przyznać, że rozdział ten czyta się z dużym zainteresowaniem, bo też działalność tych organów insurekcyjnych daje najlepsze odzwierciedlenie stanowiska poszczególnych klas społecznych do powstania, a wreszcie — i to może jest najważniejsze — praktyczną realizację poleceń oraz aktów wydawanych przez Naczelnika i władze centralne powstania. Zdarzało się też często, iż powoływano władze lokalne, które nawiązywały wręcz do zasad organizacyjnych z okresu Sejmu Czteroletniego. W. Bartel wyróżnia w pierwszym okresie powstania 3 typy Komisji Porządkowych: krakowski, litewski i mieszany, z których pierwszy oparty był na nowych, powstańczych zasadach organizacyjnych, drugi na wzorach z okresu Sejmu Czteroletniego, z pewnymi modyfikacjami, a ostatni zaś, np. mazowiecki, z połączenia tych dwóch elementów. Skład społeczny w wymienionych typach komisji porządkowych, w których mieszcianie zasiadali w większej lub mniejszej liczbie, rzucił również światło na sam charakter powstania. Tam gdzie zostały one zorganizowane w oparciu o krakowski akt powstania, tam mieszczań było więcej, w innych zaś włączanie mieszczań do prac Komisji Porządkowych natrafiało na opór ze strony szlachty.

W końcowym rozdziale części I autor omawia organizację sądownictwa w po-

szczególnych częściach kraju objętych powstaniem, wskazując jego rewolucyjny charakter w województwie krakowskim w porównaniu z Księstwem Mazowieckim oraz radykalizm cechujący sądownictwo litewskie.

W części II pracy W. Bartel przedstawił ustrój władz powstańczych po 28 maja 1794 r. W kolejności rozdziałów omówił autor ustrój i kompetencje Rady Najwyższej Narodowej, Deputacji Centralnej W. Ks. Litewskiego, Komisji Porządkowych, Dozory, w końcu zaś sądownictwo. Autor zastosował tu tę samą metodę co w części I pracy, to znaczy omówił organizację władz, a w miarę dostępnego materiału źródłowego — ich działalność w praktyce!

Bardzo cenny jest ostatni rozdział pracy, w którym autor zajął się ustaleniem, czy ustrój władz powstańczych opierał się na instytucjach rodzimych, czy też sięgał po wzory obce. W pierwszym rzędzie, analizując formę aktu powstania W. Bartel słusznie twierdzi, że jest on zbliżony do aktów konfederacji, a więc instytucji wypróbowanej w ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej. Dodać tu należy, że przecież jeszcze w 1806 r. instytucja ta znalazła zastosowanie. To samo można powiedzieć o Radzie Najwyższej Narodowej, której kompetencje porównać można do Rady Nieustającej, z dodatkami jedynie nowych wydziałów, których utworzenie narzucały żądania powstańcze. Ostateczne wnioski autora wskazują, że insurekcja stworzyła nowy, oryginalny system magistratur, czerpiąc wzory głównie z ustroju władz dawnej Rzeczypospolitej. Charakterystycznymi cechami władz powstańczych były zasady centralizacji i hierarchicznego podporządkowania instytucji niższych wyższym. Prócz tego Rada Najwyższa Narodowa wprowadziła za wzorem rewolucyjnej Francji swoich pełnomocników i zastępców pełnomocników Kościuszki, wyposażonych w dość szerokie kompetencje. Gdy chodzi natomiast o sądownictwo, to wprowadzono jednolity system sądownictwa karnego, znosząc w tym względzie wszelkie różnice stanowe.

Nie sposób omówić tu wszystkich zagadnień poruszonych w pracy. Jak już na wstępie zaznaczono, opublikowane dzieło W. Bartla należy do wartościowych pozycji w naszej literaturze dotyczącej insurekcji kościuszkowskiej.

Na jedną rzecz należy jeszcze zwrócić tutaj uwagę. Zdarza się często i to nie tylko w omawianej pracy W. Bartla, że autorzy pewne zwroty, które powstały na przestrzeni ostatnich lat, używają przy omawianiu zagadnień sprzed lat prawie 200. Rażą więc w pracy tego rodzaju zwroty, jak „szeptana propaganda”, czy też „ruch oporu”. W zasadzie są to drobiazgi, tym niemniej trzeba je tu wytknąć.

JAN WAŚICKI (Poznań)

Georges Bonnefous, *Histoire politique de la troisième République*, Tome premier: *L'Avant-Guerre (1906—1914)*, P.U.F., Paris 1956, p. 434; Tome second: *La grande guerre (1914—1918)*, P.U.F., Paris 1957, p. 474.

Wartościowa ta publikacja jest dziełem sędziwego, niedawno (w 1956 r.) zmarłego polityka i publicysty francuskiego. Oczywiście, nie nazwalibyśmy pracy Bonnefousa historią polityczną III Republiki Francuskiej. Tego zresztą nie robi nawet autor przedmowy, pełnej dla byłego ministra estymy, którym jest członek Akademii francuskiej André Siegfried. Naszym zdaniem, mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju kroniką parlamentu francuskiego ujętą niemal wyłącznie drogą następstwa chronologicznego wydarzeń. Tajemnica takiego ujęcia tematu wyjaśnia się tym, iż Bonnefous traktował swą pracę jako kontynuację „*L'année politique*”, rocznika kronikarsko rejestrującego wydarzenia polityczne danego roku, który sam reda-